

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym
„Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnośnieniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1013. — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przedpłata na maj i czerwiec.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech 80 fen.

W Poznaniu zapisać można „Wielkopolanina“ w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w agencjach za 80 fen.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe“ i prowadzi Obronę praw za dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonent „Wielkopolanina“ otrzymuje „Pasiękę“ za niższą opłatą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Rocznica Skargi.

Na rok następny, 1912, przypada 300-letnia rocznica śmierci Piotra Skargi. Już z kilku stron padło hasło, by rocznicę tę obchodzić w rozmiarach godnych Skargi, a zatem, by rok następny był w Polsce całym jego rokiem.

Wielki mówca i wielki pisarz, wielki obywatel i wielki kapłan, jeden z duchów przewodnich narodu, jeden z tych kilku, z których nazwisk symbol Polski się składa — ma dość darych i do wdzięcznej pamięci potomnych i do żywotności tej pamięci, żywotności wskrzeszającej z dawnych wieków nowe dzieje.

Tę żywotność — rodzicielkę nowych czynów, rzadko która z rocznic polskich posiada w tym stopniu, co idąca rocznica Skargi.

Znaczenie rocznic narodowych w Polsce jest sprawą zbyt bliską pojęciu i odczuciu każdego, ażeby je uzasadniać trzeba. I zadzierzgać się przez nie węzeł między przeszłością a dnem dzisiejszym — i uszlachetniające podniesienie myśli i uczucia ku idealnej wyżynie — i uświadomienie narodowe szerokich warstw — i szereg nowych dzieł, których rocznice są być może — te i tym dołobne objawy zbyt wymownym są dowodem doniosłości żywotnej każdej rocznicy. Ale są stopnie tej żywotności w jednych rocznicach wyższe, w innych mniej doniosłe.

Mniej praktycznej żywotności mają rocznice sercu polskiemu najbliższe, głośniejsze wielkości historycznej wspaniałości, rocznice wielkich królów, wielkich bitew, wielkich czynów politycznych. Na widnokręgu narodowego życia zjawiają się one jak uroczy, srebrzysty obłok poranny, w którego fałdach kilka jasnych gwiazd świeci przez chwilę — po chwili jednak, wobec rzeczywistości idącego dnia, obłok się rozplywa, gwiazdy bladeją i nikną. W rzeczywistości tej niema ani tronu dla króla, ani bronii do bitwy, niema gruntu realnego, na którymby tradycja przeszłości mogła budować dalsze dzieje Rzeczypospolitej. Jest tylko serce jednostek, które urok przeszłości tem intensywniej odczuwa, im silniejszym jest kontrast teraźniejszości.

Donioślejsze żywotnym wpływem są rocznice wielkich ludzi, wielkich charakterem działalnością, potęgą słowa czy

plisma. Ludzie ci, idealni, a w każdym razie wyższe typy ludzkości, całym łańcuchem węzłów plemiennych spowinowaczone z następnymi pokoleniami i stąd im bliskie, świecą stale, jako wzory życia czy działalności, jak gwiazdy wskazujące drogę. Typy bohaterskiej onoty i wielkiego charakteru rozciągają urok najszerszy, tak szeroki, jak szeroko dobro i życie sięga — przedstawiciele politycznego czynu, potęg słowa czy pióra, czy innych zawodowych zakresów, wywierają wpływ silniejszy na kółka zamknięte, na następców swojej spuścizny.

Rocznica Skargi łączy w sobie jedno i drugie wpływy. Rocznica ta, jak będzie miała sposobność, w monografiach i pracach naukowych, w nowych edycjach jego dzieł i w studiach teologicznych zjazdach uprzątnię i rozjaśnić działalność zawodową Skargi, działalność kaznodziejską, literacką, polityczną i społeczną, a rozjaśniony, zasilony nowym światłem odośne zakresy dzisiejszych zawodowych prac — tak, z drugiej strony, na szerokim forum, w obchodach uroczystych całego społeczeństwa, pod sklepianiem świątyni i stropami sal, ukaże w pełnym blasku dostojny ideał świętości życia i niezłomnego charakteru. Rzadko zdarza się wspomnienie tak tęczą barw oświeconione.

Jakże doniosły wpływ na pokrzepienie myśli i serca, na wzrost dobra, onoty i poświęcenia może mieć rocznica, co między dzisiejszych pogrobówców wprowadza tego natchnionego proroka, który z narażeniem się własnem a dla oszczędzenia im bólu i wstydu, lepsze ścieżki przodkom wskazywał słowem, piórem, czynem i życiem — a którego wzniosłe słowa i czyny i wzniosłe życie tak potężną i w tak podlegającą jednoczą się postać, że i dziś ku lepszym drogom i wyższym światom wzywają i górną przyszość budować każą.

Niewiele rocznic tak blisko dotyka serca polskiej sprawy i serca polskiej duszy i lepszej przyszłości dla obojga.

To mówi idąca rocznica, o ile wspomina na zewnętrzną fizjognomję Skargi, której rysy przechowywały się po części w jego dziełach i czynach. Dużo więcej mówi, o ile wskazuje na to, co było duszą działalności Skargi, a co po dziś dzień żyje w naszej społeczności.

Skarga, przedewszystkiem, jest w wielkim stylu personifikacją katolicyzmu społecznego w narodzie.

Przy określeniu tem nie mamy na myśli katolicyzmu społecznego w dzisiejszej fazie rozwoju, choć pewne szczególności działalności Skargi, jak to, że brał w obronę lud i upośledzonych, lub że założył Bank Pobożny, — zbyt wymownie wskazują na zasadniczą tożsamość kierunku. Mamy na myśli tę szerokość i wewnętrzność idei Chrystusowej, — która nie tylko jednostkę i rodzinę chce przeniknąć swoim duchem, ale i całe społeczeństwo, której żaden objaw życia narodowego, społeczny, cywilizacyjny, polityczny czy orężny, żaden bezwzględnie nie jest obcy. Idea Chrystusowa chce być duszą narodowego życia, chce być sercem, z którego arterjami rozplywa się krew po całym organizmie — jako etyka i religja, ona musi chcieć stać się sumieniem, wierzeniem, przekonaniem, wyznawstwem i życiem narodu.

Rocznica ta nastroży najpierw sposobność do rozważań, czy dzieło to utrzymało się po dziś dzień w niespożytej swojej czystości, czy przeciwnie, może zaszyły skazy, i to może znaczne? Czy dość częste zarzuty cudzoziemców, co do tej spójni katolicyzmu z polskością, plyną tylko z nierozumienia odrę-

bnosci idei, czy mają może rzeczywistą podstawę? Czy nie stało się w rzeczywistości z tem dziełem to, co z każdym ludzkim dziełem się dzieje, że po pewnym czasie pozostaje wprowadzić formę, ale ubywa treści? Czy polskość nie bywa często stawiana dzisiaj za synonim katolicyzmu po to, by pokryć brak katolicyzmu w życiu — i czy nie trzeba stwierdzić, że katolicyzm coraz mniej jest duszą spraw narodowych?

Odnawienie tego dzieła, a więc odnowienie w całym społeczeństwie ducha Skargi, górnej miłości Chrystusa i Polski, jest piękną potrzebą dzisiejszych czasów.

Jak się to odnowienie ma dokonać, czy przez żywsze omawianie tej sprawy w druku i prasie, czy przez zjazdy czy stkowe, czy przez ogólny wiec katolicki, czy przez cykl konferencji po kościołach, czy przez ćwiczenia duchowe do tego celu dostosowane, czy przez nowe dzieła społeczne, czy przez wszystko razem — nie do nas rozstrzygać należy.

To jedno stwierdzamy, że wszak zbliża się krytyczna chwila, w której katolicyzmowi polskiemu przyjdzie przejść przez próbę ognia i że przejdzie ją tylko wtedy, gdy wskrzesi w nim duch Skargi.

I otóż — rocznica Skargi przychodzi w porę.

X. J. Pawelski.

Republika portugalska w niebezpieczeństwie.

Okazuje się, że w danych warunkach łatwiej jest dokonać przewrotu i ogłosić republikę, niż utrwalić ją i uczynić zdolną do dalszego zapewnionego istnienia. Pierwsze zadanie wymaga „tylko“ zapamiętania, odwagi i pewnej zręczności w użytkowaniu nastrożających się okoliczności korzystnych. Drugie zaś jest dziełem dojrzałego rozumu i nieustraszonej działalności, którą oprócz potrzeby na dokładnej znajomości stanu i natury społeczeństwa i na umiejętności przewidywania.

Okazuje się, że twórcy republiki portugalskiej, którzy mieli dużo pierwszorzędnych danych na bardzo zręcznych i szczęśliwych spiskowców, okazują tyleż co najmniej wad jako mężowie stanu i budowniczości nowego ustroju państwowego swojej ojczyzny.

Przewrót republikański dokonał się w Portugalji w warunkach szczególnie pomyślnych. Rządy królewskie, a z nimi razem także idea monarchiczna były tak skompromitowane, że w całym kraju nie było już ani jednego chyba uczciwego i patriotycznego człowieka, któryby chciał jeszcze bronić dynastji i jej stanowiska. To też kiedy wybuchła rewolucja i republika została ogłoszona, powitano ją z entuzjazmem i szczerem zapalem nie tylko w liberalnych i postępowych sferach społeczeństwa, ale i w kołach konserwatywnych.

Nadto stosunki ekonomiczne kraju ułożyły się w tym czasie szczególnie dla Portugalji pomyślnie. Dwa lata wielkiego urodzaju zabezpieczyły dostateczne zapasy chleba. Traktat handlowy z Niemcami, korzystny dla wywozu wina portugalskiego, wpłynął bardzo dodatnio na podniesienie produkcji wina krajowego. Konjunktury pomyślne na targach światowych podniosły znacznie ceny najważniejszych produktów kolonji portugalskich, przedewszystkiem zaś kawy.

W kraju zapanował dawno niewidziany dostatek, a z nim i zadowolenie. W takim zaś stanie ducha wszystko widzi się różowo. Nie więc dziwnego, że

także nagle wylonienie się republiki wpadło w zachwyt ogół portugalski.

Wkrótce jednak, kiedy rząd dr. Machado przeszedł od uroczystości wstępnych do szarej praktyki codziennej, zachwyt zaczął ustępować miejsca niebywałemu zdziwieniu, od którego do rozczarowania ostatecznego krok już bardzo niewielki. Rząd republikański zaczął popełniać błędy jeden cięższy od drugiego. Przedewszystkiem pozrażał sobie mnóstwo wybitnych ludzi, którzy wprowadzili nie należeli bezpośrednio do spisku, ale wobec młodej republiki mieli najlepsze chęci. Oparta na bezzasadnej podejrzliwości polityka rządu doprowadziła go do całkowitego osamotnienia. Zabrakło mu ludzi do obsadzenia najważniejszych stanowisk w państwie. Zniechędzeni do siebie ludzie umiarkowanych i niewątpliwie wobec republiki lojalnych, doszli on wreszcie do tego, że przyśnięty koniecznością musiał zwrócić się do zdecydowanych swoich wrogów, rozbitków partji frankistów, którym ofiarował kilka wybitnych stanowisk w kolonjach.

Kłamliwe denuncjacje rządu, ucisk prasy miejscowej i szykanowanie korespondentów zagranicznych, stwarzanie pozorów spokoju i ładu, zamiast budowania jego rzeczywistych podstaw, zwiększyły tylko ogólne niezadowolenie. Przeradza się zaś ono w otwarty protest i bunt teraz, kiedy od proklamowania republiki upłynęło już przeszło pół roku, a rząd prowizoryczny dotąd nie poczynił jeszcze wstępnych przygotowań do zwołania zgromadzenia narodowego, któreby wreszcie stworzyło legalne podstawy dalszego bytu państwowego nowej republiki.

Rząd prowizoryczny zwleka z tą najważniejszą sprawą, zajmując się drobiazgami i drażniąc opinię publiczną rozmaitymi aktami despotyzmu i grubego nietaktu. To też mnożą się z dnia na dzień coraz jaskrawsze objawy niezadowolenia w społeczeństwie. Miejscami zaś przechodzą one w otwarty bunt przeciw „uzurpatorom“, którzy tłumią go bardzo niezręcznie. To też opinia ogólna korespondentów bawliwych w Portugalji pism zagranicznych, nawet najbardziej postępowych i republikańskich jest taka, że Portugalia znajduje się w przededniu wielkiej kontrrewolucji.

Roczne Walne Zebranie „Stolli“

Tow. Kol. Wak. i St. Sanit.

odbędzie się w poniedziałek d. 1 maja o godz. 8 wieczorem na mniejszej sali „Domu Katolickiego“ św. Marcina 69.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór Przewodniczącego.
- 3) Sprawozdania a) sekretarza b) skarbnika.
- 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 5) Wybór 2 członków Zarządu.
- 6) Wybór Komisji rewizyjnej.
- 7) Komunikaty Zarządu.
- 8) Wnioski bez uchwał.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom Tow.

Za Zarząd

Prezes	Wiceprezes
Wł. Jerzykiewicz.	Walery Lebiński.
Skarbnik	Sekretarz
Bol. Zieliński.	Jan Suchowiak.
Zast. sekretarza	
dr. Tadeusz Dembiński.	

O znaczeniu, potrzebie i charakterze jarmarków krajowych.

Napisał Bogdan Krzysztofowicz, sekretarz Lwowskiej pomocy przemysłowej.
Wyszło drukiem w „Straży Polskiej” w Krakowie.

IV.

Pozwolę sobie jednak powtórzyć zdanie, niejednokrotnie już przez wielu naszych wybitnych mężów, temi sprawami się zajmujących, wypowiedziane, że jednym z najważniejszych warunków gospodarczym całego kraju jest miasto Lwów. Obok tego Lwów jest bezsprzecznie jednym miastem europejskim wysuniętym najdalej na wschód, więc mógłby i powinien stać się metropolią wielkiego wschodniego handlu, miejscem podobnych Jarmarków, jak Lipski chociażby one nie tak prędko dorównałyby tamtemu.

Cały olbrzymi handel futer, kożuchów, które z Rosji i tak przechodzić muszą przez Galicję, ażeby się dostać na zachodnie rynki, handel płodów surowych, zboża, drzewa, szewski, włosiennia, piór, rogów i skór, powinienby na terenie Lwowa sprowadzać kupców, sprzedawców i nabywców, boć jednym i drugim ten punkt byłby niezwykle dogodnym.

Mieszkańcy olbrzymich dzielnic państwa rosyjskiego, otaczających na wschód Galicję, kupcy bukowinscy, rumuńscy, którzy muszą odbywać dalekie podróże w celu zaopatrzenia się w towary zachodnioeuropejskie, mogliby na Jarmarkach Lwowskich zjeżdżać się z dostawcami, a miasto z ruchu przejeżdżających z obrotu towarów i odżywionego życia, ciągnęłoby te same zyski, które pobierają obecnie Niemcy, tylko dzięki swej umiejętności wydatnego poparcia takich urządzeń.

Oprócz tych, rzeczy można, światowego znaczenia warunków, uwzględnić trzeba, że dla rozrzuconych po całej olbrzymiej wschodniej połaci naszego kraju drobnych warsztatów początkującego przemysłu i dźwigającego się rzemiosła jest Lwów ze względu na swą bliskość i łatwość komunikacji najodpowiedniejszym miejscem dla tego rodzaju krajowych Jarmarków.

A także ze stanowiska narodowego, jako placówek na wschodnich kresach.

IV.

Jaki powinien być charakter Jarmarków wyrobów krajowych?

My nie możemy się niewolniczo wzorować na typach Jarmarków takich, jak w Lipsku, Pessle itd., bo, gdy tamtych wolno stać na gruncie międzynarodowym, to my, z pieśnią dopiero dobijając nas przemysł, musimy nadać Jarmarkowi charakter ściśle swojski, a więc z bezwzględnie wykluczeniem nieswojskich wyrobów i produktów. Następnie projektowany Jarmark wyrobów krajowych musi się zasadniczo różnić od typów jarmarcznych Ułaskowice, Tarnopola itp., które są dziś przeważnie tylko zbiegowiskiem i polem do zbytu tandety wrogiej produkcji. Wyjątek stanowią tam niektóre specjalności, jak targ zbożowy, koni itp.

Jarmark ten nie będzie również służył Turków, Czerkiesów, Węgrów,

Niemców, Rosjan, Persów, jakto na naszych Jarmarkach ongiś bywało, — lecz za to ma się on stać egzaminem całokształtu naszego własnego postępu przemysłowego i obrazem dokładnym tak braków, jak i dorobków własnych na każdym polu pracy przemysłowej. — I nie w odświętnej, lecz w codziennej szarej szacie społecznej z wszystkich zakątków kraju i ułatwień zbliżenie i wzajemne porozumienie się wytwórcy, kupca i konsumenta na wspólnym terenie.

Jarmark nie powinien się odziewać błyskotliwą magnacką szatą zarozumiałej wystawy, jak to czyni zbankrutowany panek o lśnącym cylindrze, o butach dziurawych — ale, nie wykluczając estetycznego wyglądu, przybrać się w skromny strój, jaki przystoi społeczeństwu, co uznając swe braki i zaniedbania chce dźwignąć się statecznie uczciwą pracą, a bez bliżej do lepszego jutra.

Taki być powinien charakter przyszłego jarmarku i takim go pragnie mieć Towarzystwo Lwowskiej Pomocy przemysłowej.

Nie wyklucza on wprawdzie taniej wystawy, o ile zechcą ją urządzić własnym sumptem poszczególne firmy fabryczne, ale główny nacisk kładzie na charakter czysto jarmarczny, umożliwiający współudział najuboższemu rzemieślnikowi. — Więć nie wspaniałość, lecz zwykłe budy i straganie powinny pokryć teren Jarmarku, ale za to niech one błyszczą bogactwem towaru doborowego, taniego a krajowego.

Charakter jarmarku nowoczesnego nie wyklucza również łączenia ich ze względów użytecznych z różnemi uroczystościami i rozrywkami. W tym ostatnim kierunku, aranżowanym zwykle przez ludzi, dających tylko do materialnego wyzysku, zażywały dawne jarmarki fatalnej opinii. — Inteligencja zgrywała się często w karty, trwonila uzyskane pieniądze, a lud oddawał się pijactwu, zapominając o pracy i zarobku. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Komisja obradująca nad kodeksem karnym, która 4 kwietnia prace swe przerwała, rozpoczęła na nowo czynność swą. Istnieje nadzieja, że komisja załatwi się z całym materiałem aż do wiosny 1912 r. W takim razie parlament mógłby się zajmować sprawą reformy kodeksu karnego już w r. 1913. Uregulowanie przepisów, dotyczących się wykonania kary, można będzie dopiero wtedy przedsięwziąć, gdy cały kodeks karny będzie gotowy. Wątpliwą wszakże jest rzeczą, czy te przepisy o wykonaniu kary dla całych Niemiec będą jednolite.

Z zaboru rosyjskiego. Z Warszawy donoszą, że najprzew. X. arcybiskup Popiel ciężko zapadł na zdrowie — jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Ziemie Polskie. Gubernator kowieński Wierowkin w tych dniach po raz pierwszy zastosował swe postanowienie w sprawie tak zw. szkół tajnych. Zarząd rzymsko-katolickiego towarzystwa dobroczynności w Kownie w osobach

wiceprezesa dr. Kazimierza Jaworskiego, członka zarządającego X kanonika Piotra Borowskiego, zastępcy jego X. Józefa Sawickiego i sekretarza Towarzystwa Józefa Francuzowicza ukarany został w drodze administracyjnej grzywną w kwocie 300 rub. za dopuszczenie przez zarząd tajnej nauki czytania i pisanie w języku polskim w przytulku (!) w Szeńcach. Również skazał gubernator na karę pieniężną z zamianą na areszt włościanina Piotra Jankowskiego, który dał lokal w swym domu na powyższą „szkołę tajną”, oraz włościankę Zofię Kajrukszt, która nauczala w niej bez pozwolenia. Jednocześnie ulegli rozmałym karom za „naukę tajną”: Jan Linkals, Antoni Skorupski, Antonina Roliska, Leopold i Tekla Cytowiczowie.

Austria. Gazety wiedeńskie poranne pomieszczają cały szereg informacji pochodzących prawdopodobnie z Berlina, a zdradzających, że w Berlinie sfery rządowe są bardzo zdenerwowane sytuacją w Maroku. W „Neue Freie Presse” były radca legacji Herman v. Rath i w „Neues Wiener Tagblatt” korespondent berliński pomieścili artykuły, które co do treści są ze sobą zupełnie zgodne, a które grożą Francji wojną na wypadek, gdyby Francja na własną rękę przedsięwzięła jakieś zabórce kroki w Maroku. Oba stwierdzają, że Niemcy zawarły z Hiszpanią poza plecami Francji układ, mocą którego zapewniły Niemcy Hiszpanii nietylko pomoc moralną, ale także i zabezpieczenie tyłów przed atakami Francji, w razie gdyby Hiszpania podjęła politykę ekspansji w Maroku, a Francja chciała z bronią ręką przeciw temu protestować. Wytworzyła się więc sytuacja z r. 1870, gdy Niemcy wystąpili przeciw Francji z powodu jej protestu przeciw wstąpieniu ks. Hohenzollerna na tron hiszpański. Niemcy w ostatnich miesiącach spostrzegli, że na wypadek dalszej zwłoki z akcją w Maroku, lub w razie utrzymania status quo, Francja opanuje powoli wszystkie wewnętrzne miasta Maroka; obecny sultan bowiem sprzyja Francji i powoła wojska marokańskie w miastach przechodzą pod komendę oficerów francuskich. Niemcy więc chcą wywołać zatarg, aby Francję zmusić albo do cofnięcia się, albo do podjęcia wojny z Niemcami.

Francja. Minister robót publicz. Dument wystosował do prezydentów rad nadzorczych towarzystw kolejowych pismo z prośbą, by zadość uczynili życzeniu objawionemu przez Izbę 14 bm. co do ponownego przyjęcia wydalonych kolejarzy.

Portugalia. Agencja Havasa donosi z Lizbony: Dziennik urzędowy ogłasza dekret, znoszący biskupstwo w Beja i zarządzający wdrożenie procesu przeciw biskupowi Vasconcellos z powodu fałszerstwa. (?)

Włochy. Papież od kilku dni lekko zaniemógł, powtórzył się bowiem silniejszy atak podagry. Posłuchania na kilka dni odłożono, choć choroba nie przedstawia żadnych obaw. Pewien Wiedeńczyk, który był na posłuchaniu u papieża, opowiada, że papież był w bardzo dobrym humorze. Kiedy ów Wiedeńczyk chciał pocałować papieża w pantofel, rzekł mu papież: „Nie rób tego, musiałbyś się za nisko schylać, nożem małe boli i nie mogę jej podnieść.”

Wogóle jednak robił papież wrażenie człowieka zupełnie zdrowego.

Ameryka. Wielkie wrażenie wywołuje szereg artykułów dzienników amerykańskich, które oskarżają przedsiębiorstwo naftowe „Standard Oil Comp.”, że ono dostarczało środków pieniężnych na wojnę powstańcom meksykańskim. Chodził mianowicie o interes naftowy. W północnym Meksyku są wielkie tereny naftowe niewyżyskane, a „Standard Oil Comp.” liczy, że w razie zaboru Meksyku będzie mogło tanio te tereny nabyć i wyzyskać dla siebie.

Afryka. „Neue Freie Presse” donosi w depeszy, otrzymanej z Paryża, że powstańcy zdobywszy Fez, spłądowali całe miasto, a część mieszkańców wymordowali. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymano jeszcze. W każdym razie, gdyby fakt ten okazał się prawdziwym, — zmieniłoby to bardzo sytuację międzynarodową.

Niezwykłe jajka wielkanocne.

Jak corocznie o tym czasie, drobiazgi na temat jajek wielkanocnych są aktualne, tem bardziej, jeżeli chodzi o jajka niezwykle i kosztowne, a właśnie o takich tylko opowiada jeden z aktualnych zawsze magazynów angielskich.

Miljoner amerykański — pisze — który w r. z. kazał wybudować na podarunek rozkapryszonemu małżonkowi tak olbrzymie jajko, że zdołał w niem pomieścić wspaniałego samochodu 4 osobowy, zapożyczony bez wątpienia pomysłu od pewnego szambelana francuskiego z czasów drugiego cesarstwa. Szambelan ten długo wysilał mózg, jak uczcić na święta wielkanocne ubóstwianą aktorkę, i wreszcie obmyślił „Jajeczko” istotnie sensacyjne. Jajeczko to, obite z zewnątrz aksamitem błękitnym, upstrzonym haftami złotymi, przedstawiającemi niezliczone serduszka, przebite strzałami Kupidyna, posiadał rozmiary takie, że o wprowadzeniu go do mieszkania aktorki nie mogło być mowy. „Rozbito” je więc na podwórzu i zachwycona aktoreczka ujrzała w niem powozik, zaprzęgniemy we dwa konie, i z gnochem, poważnie siedzącym na koźle w oczekiwaniu rozkazów nowej swojej pani.

Nie było to jedyne niezwykle jajko wielkanocne, otrzymane w dniu tym przez głośną aktorkę. Wkrótce bowiem po podarunku szambelana przyniesiono jej od innego wielbiciela jajko, co prawda, niewielkie, lecz ze szczerzego złota, a wewnątrz naszyjnik z pereł i brylantów wartości kilkanaście tysięcy franków.

Wogóle za czasów drugiego cesarstwa zbyt kosztowne podarki wielkanocne nie należały do osobliwości. Jajka, kosztujące 5, 10, 15 lub 20 tysięcy franków nie budziły wcale podziwu. Dla zwrócenia uwagi powszechnej potrzeba było czegoś tak niezwyklego, jak ów powozik szambelana lub dar pewnego wicehrabiego. Dar ten, przesłany również „divle” scen paryskich, stanowił jajko szczerozłote, a w niem zwitek banknotów na sumę 100,000 fr.

W r. 1887 pobożna dama angielska przesała Leonowi XIII mu jajko, wyrobione artystycznie z kości słoniowej, a w niem śliczna tabakierka złota, ozdobiona rubinami, wartości około 50,000 franków.

Tajemniczym śladem.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Rzeczywiście.
— Punkty czerwone oznaczają studentów, w których znajdowane były części ofiary.
— Tak, rzeczywiście.
— Linia, którą szedł morderca, to linia prawie prosta, nie prawda? Wychodził z ulicy de la Grande Truanderie a kończył się przy rzecze.
— Przy Sekwanie?..

— Tak jest, panie Pamere, przy Sekwanie, o kilka metrów od pałacu sprawiedliwości, o kilka kroków od tego tu gabinetu znajduje się głowa zamordowanego!..

Le się pan de Presmenil nie mylił, pokaże się to wkrótce.

W kilka minut po tej rozmowie siedzącego z komisarzem, prokurator cesarski wydał już rozkaz dokładnego zbadania rzeki.

Lódź z dwoma przewoźnikami odbiła od jednego z brzegów Pont-Neuf i popłynęła aż do mostu d'Arcole.

Przewoźnicy zaopatrzeni w slatki o okach szerokich i w długie żerdzie zakończone hakami żelaznymi, rozpoczęli bezzwłocznie smutną czynność swoją.

Nazajutrz rano, jeden z tych przewoźników wydobyl na powierzchnię nieforemną jakąś masę pokrytą mulem.

Był to pakiet ciężki, owinięty w grube płótno, okręcony sznurkiem, przy końcu którego przywiązany był kamień około dwóch kilogramów ważący.

Gdy sznurek przecięty został w obecności komisarza, wtedy pakiet sam się otworzył i obecnym ukazał się okropny widok: głowa ludzka wybladła, ale jeszcze dobrze zakonserwowana.

VII.

Była to głowa starca, twarz okalały gęste, białe zupełnie faworyty, po nad wysokim szerokim czołem widniały gęste siwe włosy.

Oczy były szeroko otwarte, a białka tak wykręcone, że niebieski kolor źrenic zaledwie dojrzał się pozwalając, usta bezbarwne silnie były zacienione.

Głowa ta przeniesiona do Morgi uznana została od razu za głowę nieboszczyka, szczątki którego od ośmiu dni zbierano.

Sekretarz ponurego zakładu przyrzekł się najpierw uważnie rysom ofiary, potem otworzył pudełko pełne fotografii i porównywał każdą z leżącym przed sobą trupem.

Potografie, jak się łatwo domyśleć, były podobiznami osób zaginionych, do starczonemi przez ich rodziny dla ułatwienia poszukiwań policyj.

Odrzucałszy już z jakiego przynajmniej jedenaście, spostrzegł naraz sekretarz jedną, na której rysy i wyraz twarzy podobnymi były zupełnie do rysów głowy, odnalezionej przed godziną w Sekwanie.

Popatrzył przez parę sekund i przyszedł do przekonania, że omyłka była niemożliwą.

Nos krótki i gruby, czoło, usta, brwi te same.

Jeszcze sekunda a tożsamość ofiary zostanie stwierdzoną.

Odwróciwszy spiesznie kartę fotograficzną, przeczytał sekretarz także na niej wypisane objaśnienie.

„François Louis lat 52, ulica Kanoniczek Nr. 15, zniknął bez śladu w czerwcu. Zawładam o tem córka jego Andre’a. Śledztwo prowadzi komisarz kwartału Notre-Dame.”

Tak więc ten trup w kawałki poszarpany, był rzeczywiście panem François, ojcem biednej Andrei, nauczycielem i przyjaciółką panny Kamilli de Meyrins.

Sędzia śledczy zawiadomiony natychmiast o skutku zarządzonej przez siebie poszukiwani i wykryciu tożsamości osoby, nie mógł się powstrzymać od pewnej dumy i prawdziwego zadowolenia.

Głowa rzeczywiście znalezioną została w miejscu gdzie, jak mu się zdawało, powinna była być koniecznie, o kilka metrów od pałacu Sprawiedliwości i w tym samym prawie punkcie, jaki wskazał był na mapie panu komisarzowi Pamere.

Głowa ta należała nadto do człowieka, którego za ofiarę okrutnej zbrodni podejrzewał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeszcze zbytkowniejszy podarek, przechowywany w jednym z muzeów niemieckich, przesłał na wielkanoc pewien ksiądz niemiecki narzeczonej. Jajko nie przedstawia na pozór nic szczególnego, gdyż sporządzone jest ze zwykłej blachy żelaznej. Lecz wnętrze jego ukrywa przeszłozłota koronę rubinową, która otwiera się za nacisnięciem ukrytej sprężynki, ukazując pierścień zaręczynowy ze wspaniałym brylantem.

Nie zawsze jednak kosztowność jajka wielkanocnego stanowi cechą charakterystyczną jego niezwykłości. Bo oto np. artystce angielskiej, Queenie Relington, nadesłał nieznaną wielbiciel jajo, zawierające uczonego kanarka, który po otwarciu skrytki, uleciał z niej i ślał, świergocząc, na ręce zdziwionej pani. Inna artystka angielska, miss Iris Lawkins, otrzymała jajko, zawierające parę białych królików o ślepkach czerwonych i uradowana przyjęła chętnie niespodziankę, trzecia natomiast nabiła niemałego strachu pewien dowcipnik, nadesławszy jajko, z którego po otwarciu, wybiegła myszka.

Istnieją zatem najrozmaitsze sposoby objawiania pod tym względem pomysłowości, albo mniej lub więcej ciężkiego dowcipu.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W sobotę, dnia 22 kwietnia. Benefis Jana Kęckiego po raz 1. „Nowa Dejanira” (Fantazy). Dramat w 6 obrazach Juliusza Słowackiego. Ceny dramatu. Abonament uchyłony.

— W niedzielę, dnia 23 kwietnia po poł. „Wesele Fonia”. Krotowchwa w 3 aktach R. Ruskowskiego. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę wieczorem „Straszny dwór”, po raz ostatni w tym sezonie. Ceny operowe. Abonament uchyłony.

Ostatni tydzień pobytu!

— W poniedziałek, dnia 24 kwietnia po raz 1: „Panna z lalczką”. Operetka w 3 aktach L. Falla. Ceny operowe. Abonament uchyłony.

— W wtorek, dnia 25 kwietnia po raz 2: „Panna z lalczką”. Operetka w 3 aktach L. Falla. Ceny operowe. Abonament uchyłony.

— W środę, dnia 26 kwietnia po raz 2: „Nowa Dejanira”. Dramat w 6 obrazach Juliusza Słowackiego. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W czwartek, dnia 27 kwietnia: Benefis Adama Miłozys po raz 3: „Panna z lalczką”. Ceny operowe. Abonament uchyłony.

— W piątek, dnia 28 kwietnia po raz 4: „Panna z lalczką”. Operetka w 3 aktach L. Falla. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 29 kwietnia po raz 1 „Słuby panieńskie”. Komedja w 5 aktach hr. A. Fredry. Ceny dramatu. Abonament uchyłony.

— W niedzielę, dnia 30 kwietnia po południu: „Sprzedana naręczona”. Opera w 3 aktach F. Smetany. Ceny dramatu. Abonament uchyłony.

— Ostatnie przedstawienie: wieczorem po raz 5: „Panna z lalczką”. Operetka w 3 aktach L. Falla. Abonament uchyłony.

Bilety można poprzednio nabyci w Domu Towarowym K. Ignatowicza za dopłatą 10 fen.; w dniu przedstawienia zaś w kasie teatru. Kasa teatru otwarta od 11 do 1 w poł. i od 6 do 9 wiecz. W niedzielę i święta od 11 i pół do 1, od 2 do 4 w południe i od 6 do 9 wieczorem.

Abonament na 12 przedstawień nabywać można w Domu towarowym p. Ignatowicza w Starym Rynku

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, d. 22 kwietnia 1911.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński, Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Biuro „Straży”** znajduje się przy ulicy Ryckiej nr. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telef. nr. 1640.

Dr. F. Schroeder, ul. Rycka 2.

* Z prowincjonalnego komitetu wyb.

Ze składką za rok 1908 zalegają powiaty: Bydgoski i skwierzyński.

Ze składką za rok 1909 zalegają powiaty: Bydgoski, chodzieski, koźmiński, odolanowski, poznański wschodni, skwierzyński, śmigieński i wyrzyński.

Składkę za r. 1910 wpłaciły powiaty leśzski, śremski, żniński, wschowski, wągrowiecki, strzebiński, ostrzeszowski, gostyński, jarociński, wrzesiński i poznański zachodni i babimojski.

Składkę za rok 1911 wpłaciły powiaty strzebiński, żniński i babimojski.

Prowincjonalny komitet wyborczy.

M. Więckowski, skarbnik, ul. Teatralna nr. 6.

* Poznań. Ponowny strajk. Wczoraj

rano porzucili ponownie pracę robotnicy w tutejszym towarzystwie wywozu śmieci.

— Przedstawienia dla dzieci w kinematografach. Prezes policji poznańskiej p. Heyking ogłasza nowe rozporządzenie policyjne, w sprawie dopuszczenia dzieci na przedstawienia kinematograficzne. Podług rozporządzenia wolno osobom niżej lat 16 uczęszczać tylko na przedstawienia dla dzieci. Takie przedstawienia muszą być oznaczone jako takie wyraźnie na drzwiach wchodowych, zgłaszane poprzednio na policji i skończyć się muszą najpóźniej o godz. 7 wieczorem. Rozumie się samo przez się, że na program przedstawień dla dzieci składać się mogą tylko obrazy uznane przez policję jako dla dzieci odpowiednie.

* **Tow. Opieki** nad dziećmi katolickimi w Poznaniu ma do oddania dwie dziewczynki 5-cio miesięczne na własne. Zgłoszenia przyjmuje biuro, ulica Wilhelmowska 16.

* **Msza św.** na intencję dzieci rozpoczynających naukę szkolną odprawiona będzie w niedzielę, dnia 23 bm. rano o godzinie 8 w kaplicy M. B. Różańcowej u Dominikanów. Rodziców uprasza się, aby dzieci jak najliczniej przysłali na godz. 7 i pół. — Cześć Marii.

Zarząd

Tow. „Pielgrzym” p. w. Boga Rodzicy.

* **Nowe przekazy pocztowe** wchodzi obowiązkowo w życie z dniem 1 lipca rb. Dotychczasowych przekazów używać będzie można przeto tylko jeszcze do 30 czerwca. Nowe przekazy, jak wiadomo, różnią się od dotychczasowych tem, że dołączony jest do nich kwit, który wypełnić musi nadawca sam, a urzędnik go tylko odstempluje.

* **Zmiana własności.** Pan Tadeusz Kamiński, radzca dóbr Kuklinowskich, kupił od pana Edmunda Palacza majątek Międzybóże w pow. wągrowieckim. Dzielnemu agronomowi życzymy dobrych plonów swej pracy na własnej skibie.

* **Zaraza pyska i racie** wybuchła — jak urzędowo stwierdzono — w Pałędziu gminie i dom. Dąbrówka w powiecie pozn. zachodnim.

* **Pokłady wapna.** Po zbadaniu przez poznańską izbę rolniczą wapna wydobytego z pokładów w Kołaczkowie i po stwierdzeniu, że zawiera ono 96 procent substancji mierzwy, rozpocznie się niebawem wydobywanie wapna. — Właściciel dóbr p. Mkułowski w Kołaczkowie zamierza pobrać fabrykę cementu, którą następnie połączyć zamyślą kolejką polną z małą koleją żelazną.

* **Konkurs** ogłoszono nad majątkiem kupca Maksza Lucknera w Czempiniu. Zawadowca wyższy ksiązkowy Neumann w Kościarce przyjmuje zgłoszenia pretensji do 25 maja rb.

* **Witkowo.** Pewnemu dzierżawcy w Małachowie skradziono całe oszczędności, wynoszące 400 mk. Po złodzieju nie ma śladu.

* **Pożar.** Jak donosi „Schl. Volksztg.” z Katowic, zniszczył pożar wieś Wojkowice kościelne nad rosyjsko-śląską granicą, doszczętnie. Spaliło się 30 domów.

* **Nieszczęsne zapalki.** Z Essen donoszą, że w dwóch tamtejszych gminach spaliło się czworo dzieci przy bawieniu się zapalkami.

* **Niepoczytalny dozorca obłąkanych.** Najwyższy sąd w Kopenhadze skazał pewnego dozorcę zakładu obłąkanych, za znęcanie się nad pacjentami, na 14 dni więzienia. Wyrok zapadł łagodny, albowiem stwierdzono, że on sam od czasu do czasu jest niepoczytalnym.

* **Zawieszenie wypłat w Łodzi.** Fabryka towarów wełnianych i bawełnianych pod firmą Braci Eisenbraun w Łodzi zawiesiła wypłaty, narobiwszy 1,800,000 marek długu. Na firmie tej straciło także wielu niemieckich fabrykantów poważne sumy.

* **Zabójstwo z zazdrości.** W Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku górnik Piaza zastrzelił swoją kochankę, 18-letnią Modlównę. Przyczyną zbrodni była zazdrość. Piaza posiadał razem z swoją narzeczoną na zabawę

do oberży. Ztamtąd wrócili oboje do mieszkania Piazy, gdzie zazdrosny kochanek wszczął z narzeczoną kłótnię. Piaza dobył rewolweru i wypalił trzy strzały do Modlówny. Już pierwszy strzał był śmiertelny. Zbrodniarz zgłosił się sam do policji, gdzie znaleziono u niego list, pisany do rodziców, w którym donosi, że zastrzelił swą przyszłą żonę; w razie, gdyby miał być zasądzonym na śmierć, nie mają brać udziału w pogrzebie; za spadek prosił o sprawienie mu nagrobku.

* **Odcięta głowa.** W Wilnie przy ul. Mostowej, w ogrodzie przylegającym do domu, odkopano, zupełnie przypadkowo, odciętą głowę kobiecą, zaczynającą się rozkładać. Głowa, jak można wnosić z rysów, należała do młodej dziewczyny, liczącej lat 15 do 16, z długimi warkoczami, po których właśnie, jako niedokładnie zakopanych, natrafiono na tajemniczą zagadkę. Niezwłocznie zawiadomiono władze śledcze i policyjne o niezwykłym odkryciu. Natychmiast przybyli urzędnicy sądowi oraz policyjni z poliamejstrem na czele i rozpoczęło śledztwo w celu natrafienia na ślad zbrodni. W poszukiwaniu tułowi wypożyczono studnie i maleńką sadzawkę, znajdującą się w ogrodzie, na którą jednak nie natrafiono. Miejsce tajemniczej zbrodni otoczono policją, nie dopuszczając do wnętrza gromadzących się tłumów. Na razie wyniki śledztwa są niewiadome. Odkopanie tajemniczej głowy budzi wielką sensację. Wypadek staje się tem więcej zagadkowym, że w ostatnich czasach w Wilnie zbrodni na młodej dziewczynie nie popełniono. Należy tu również przypomnieć, że niedawno natrafiono na ślad podobnej zbrodni w Warszawie, gdzie również znaleziono w ogrodzie odciętą głowę kobiety.

* **Kalendarz.** Niedziela 23 kwietnia: Wojciecha. Wschód słońca o godzinie 4 minut 49, zachód o godzinie 7 minut 9.

— Poniedziałek 24 kwietnia: Jerzego.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 20 kwietnia 1911.

Zapowiedzie:

Pomocnik tapicerski Antoni Nowacki z Anną Boehm. Mularz Eustachjusz Hauza z Zofią Sroczyńską. Cieśla Franciszek Kasprzak z Agnieszka Scheffler. Rzeźnik Michał Figański z Pelagją Cwojdzką. Księgarz Jan Schimpf z Huldą Schoen.

Urodziny:

Syna: Mularz Andrzej Michalczak. Córkę: Wóźnica Wawrzyn Dutkiewicz. Konduktor tramw. Emil Beyer. Kelnier Józef Waligóra. Robotnik Wawrzyn Kuja. Niez. R. M. Kancelista Gustaw Baganz. Agent Juliusz Stark. Robotnik Wawrzyn Scheffler. Robotnik Ludwik Wiśniewski. Nauczyciel śpiewu Antoni Lange. Robotnik Antoni Wojtkowiak. Niez. S.

Umarli:

Marjan Kaźmierczak 3 mies. Kapitałista Barbara Kayser z domu Floczyńska 83 l. Aniela Ciszyńska 5 miesięcy. Wdowa Magdalena Domańska z domu Rogowicz 70 lat. Rólnik Józef Wętkowski 54 l. Żołnierz Herman Müller 21 l. Edmund Korzycki 1 mies. Ruth Bertram 15 minut. Marta Hauptmann 25 dni. Kapitalista Józef Ozdowski 72 l. Mularz Henryk Pöhlehen 63 lata.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. pod wezw. M. B. „Dobrej Rady” w niedzielę o g. pół do 6 na sali Dominikańskiej. — Msza św. na intencję Tow. w środę, 26 bm. o g. 8 rano w kościele farnym.

— „Wyzwolenie”. Tow. zup. wstrzemi. od napojów alkoholowych par. archikatedralnej w niedzielę o g. 6 na salce parafialnej.

— Planarne Młodzieży polsko-kat. w poniedziałek o g. 9 na sali Domu kat. — Zarazem donosimy, że zapowiedziana wspólna spowiedź na dziś sobotę, odbędzie się dopiero w następną, 29 bm.

— Pracownice przem. parafji Bożego Ciała w niedzielę o g. 5 w ochronie przy kościele.

— Lekcje gimnastyki poznańskiego „Sokoła” odbywają się na boisku własnym przy W. Garbarach.

— Koła Towarzystwa Rękodzielników we wtorek o g. 8 na sali Domu katol. — Oczłonkowie chcący brać udział w zwiedzaniu muzeum raczą się wstawić w niedzielę na g. 1 przy placu Królewskim.

— Nadzwyczajne walne Kat. Tow. Rzemieślników w poniedziałek o g. 8 i pół na sali Domu kat.

— Tow. „Wyzwolenie” na św. Łazarz-Górczyn w niedzielę o g. pół do 6 w schronisku górzyńskim.

— Filji metalowców ZPZ. w niedzielę o g. 1 w Domu kat.

— Owiercane Tow. „Pielgrzym” p. w. M. B. Dąbrowieckiej w niedzielę o g. pół do 5 na sali par. na Śródcie.

— Owiercane walne Tow. Krawców w niedzielę o g. 4 w lokalu p. Kierulskiego pod Bernardynami.

— Głona Obywatelskiego przy kaplicy P. Jezusa w niedzielę o g. 7 i pół na sali przy kościele Dominikańskim.

— Tow. polsko-kat. Terminatorów w niedzielę o g. 7 w domu św. Józefa.

Wycieczki:

— Oddziału kołowników wildeckiego „Sokoła” w niedzielę o g. 2 i pół z lokalu posiedzeń druha Calki do Starej Łęki.

Od Redakcji.

— Panu M. wł. w Sz. Odpowiedź otrzymasz Pan pod rubryką „Obrona Prawna”.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 22 kwietnia 1911 r.

Poznańska niemiecka 8 i pół proc.	92,90 m.
Poznańska praska ukaza. 8 i pół proc.	93,00 m.
do 8 proc.	84,00 m.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102,00 m.
do 8 i pół proc.	92,00 m.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	91,90 m.
do 8 i pół proc.	91,90 m.
Renta wloka 4 proc.	102,80 m.
Austrijska renta złota 4 proc.	98,60 m.
Austrijska renta srebrna 4 i dwie 5 proc.	96,60 m.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	94,90 m.
Renta węgierska złota 4 proc.	91,80 m.
Banknoty francuskie na 100 franków	80,90 m.
Banknoty austrijskie na 100 koron	85,30 m.
Banknoty rosyjskie na 100 rubl.	116,05 m.

Poznań, dnia 21 kwietnia 1911 r.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej. Notowane przez Patronat Związku Spółek (Skretariat dla „Kołnika”).

zboż	wyborowy	średni	połedniowy
Pszenica	154	156	157
Zyto	145	140	132
Jęczmień	167	163	141
Owies	158	158	149

(Wszystkie za 1600 kg. netto franco Poznania).

Poznań, dnia 21 kwietnia 1911 r.

(Urządowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

zboż	wyborowy	średni	połedniowy
Pszenica	19,30	18,40	17,50
Zyto	14,30	13,40	12,30
Jęczmień	16,50	15,10	13,90
Owies	15,60	15,10	14,70

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe).

Poznań, 21 kwietnia

Spędzone lub zwieszone:	60 sztuk bydła rogatego
311 „ świni	
134 „ cieląt	
6 „ owies	

Razem 516 sztuk zwierząt. Płacone za 50 kgr. wagi żywej:

Wół.

d) mało pasione, każdego wieku . . . 32—35

e) pełnopasione, młodsze . . . —

Buhaje.

b) pełnopasione, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyższe 7-letnie . . . 39—42

c) średnio pasione młodsze i dobre pasione starsze . . . 32—37

d) mało pasione . . . —

Jalowie i krowy.

e) starsze, pasione krowy i mniej oszczędnie młodsze krowy i jalowie . . . 15—28

d) średnio pasione krowy i jalowie . . . 30—34

e) mało pasione krowy i jalowie . . . 22—27

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone . . . 60—65

b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone . . . 55—58

c) średnio cielęta utuczone i nie odsadzone . . . 50—54

d) poślednie cielęta nie odsadzone . . . 50—54

Owe.

b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone . . . 33—35

c) średnio pasione skopy i owce (braki) . . . —

Świnie.

a) przesła 8 centnary żywej wagi . . . 44—45

b) pełnopasione przesła 2 i pół cent. żyw. wagi . . . 41—45

c) pełnopasione przesła 2 cent. żyw. wagi . . . 41—43

d) pełnopasione do 2 centn. żywej wagi . . . 38—42

e) młodsze . . . 36—38

f) młodsze . . . 36—39

Interes był spokojny. — Targ uprządków.

Poznań, dnia 19 kwietnia 1911 r.

(Urządowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Inne artykuły:

naj- naj- powyż- wysza niższa niżej

Stroma szepkowa za 136 kg. 5,00 4,60 4,50

Siano 6,50 5,00 6,00

Grosz kół do gotowania —,30 —,28 —,28

Grosz biały do gotowania —,40 —,40 —,40

Sosowica —,50 —,48 —,48

Ziemniaki 4,40 3,60 4,00

Masło na 1 kg. 2,80 2,40 2,80

Jaja na kopę 40 3,20 3,60

Mleko na litr 0,20 0,18 0,18

od kulki za 1 kg. 1,90 1,75 1,90

Wolowina { od łopatki 1,70 1,40 1,40

od brzucha 1,50 1,40 1,40

Cielęcina { od kulki 2,00 1,60 1,60

od łopatki 1,80 1,40 1,70

Skopowina { od kulki 2,00 1,70 1,80

od łopatki 1,80 1,50 1,70

od kulki 1,60 1,40 1,50

od łopatki 1,60 1,40 1,50

Wiesławina { głowina i nogi 0,80 0,60 0,70

sadło 1,80 1,30 1,30

szynka wędz. 2,60 2,2 2,30

szynka 1,40 1,40 1,40

Konina 0,60 0,40 0,40

Parcelacja.

W środę, dnia 3 maja od godz. 12 w połudn. począwszy sprzedawać będą w parcelach lub w całości

folwark

409-morgowy w Mieleskich pod Bukiem p. Bernarda Gniota, z 3-ma domami mieszkalnymi i z inwentarzem. Z posiadłości tej mogą być utworzone 3 kompl. gospodarstwa z dowolnym obszarem ziemi.

Stacya kolei Buk albo Kazmierz, gdzie w dniu terminu będą furmanki na dworcu o 12 i pół w pol. Warunki kupna bardzo dogodne, cena umiarkowana.

Gabryel Ritter, Poznań, Stary Rynek 6
Bank hipoteczny i parcelacyjny.
Telefon 62.

Świetna egzystencya

dla rzemieślnika krawca lub szewca nowo do założenia

Kram kolonialny

w wielkiej wsi, przy szkole i wielkim dworze, gdzie około 200 ludzi z Polski pracuje, od miasta około 8 km., do tego należą 3 pokoje, sklep, 2 chlewy i mały ogródek. Dzierżawa roczna 160 mk., jest od 1 czerwca lub lipca bez odstępnego na 5 lat do wydzierżawienia.

Stosowne miejsce

dla każdego rzemieślnika w mieście

dom

masyw murywany z obszernym podwórkiem, do tego należą około 9 mg. pszennej ziemi, jest zaraz na sprzedaż. Cena kupna 15,000 mk., wpłata podług umowy. Spieszne zgłoszenia przyjmuję

Franciszek Smoczyński,
Koschmin, Kurze Schulstr. 159 I, w domu p. Altra.

Majątek

650 morgów, rola I i II klasy, pszena, w największej kulturze, dren intensywny, plant, buraków, kolej na miejscu, wysoki szacunek granitowy, piękny dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze bardzo dobre, inwentarze żywe i martwe wartościowe. Polecenia godny majątek. Zaliczka 100,000 mk. Zgłoszenia proszę nadesłać p. adr. L. Stefański, Poznań-Posen, Berlinerstr. 16.

139 kos

kapionych na sukci w Pleszewie z firmą Prima A. W. Leśniewski sprzedam po tanich cenach

90	100	110	115	120	180
2,50	3,00	3,25	3,50	3	4,60

A. Noskiewicz, Pleszew.

MAGGI'ego zupy.

W kosztach po 10 fen. na 2-3 talerze zupy są najlepsze. W wielkim wyborze poleca L. Kubacki, skład tow. kolonialn., Poznań, ul. Półwiejska 6, narożnik ul. Długiej, filja Kwiatowa ul. 4, narożnik Rybaków.

Kosa Pleszewska „Polanka”
Moj adres: A. Noskiewicz, Pleszew (Pleschen)

Najst. polska wysyłka kós ręcznej kowalskiej roboty



Jak grzyb po ciepłym deszczu, tak co rok na wiosnę nowi agenci się zjawiają. Ledwie zjajka się wykulną, a zaraz na całe gardło krzyczą, że ich kosi są najlepsze! Prawdą zaś jedyną jest iż kosi kowalskiej ręcznej roboty Antont Noskiewicz z Pleszewa w naszych stronach zaprowadził. Teraz go wszyscy swoi i nieswoi naśladowają. Kto inaczej twierdzi, ten kłamie. Kosa „Blachówki” od kilku set lat w handlach sprzedawano; a kto wie, czy „Abraham” w starym testamencie, albo nasz patriarcha „Piaś” już takimi kosami nie siekł. Bracie Kosniku! Gdy Ty dziś po kosa do handlu przyjdiesz, a kupiec pokaże Ci świeżutki, niebieski, złoty lub zielony politurowany, złot, i srebrny, medal pobleplany, to go wyśmiej. Postępowy kosnik dziś tylko kowalską kosa „Polanka” siecze. I słusznie! Bo cóż pomogą kosnikowi złote i srebrne medale, lub najpiękniejsze malowidło na kosie, jeżeli kosa nie siecze. Dobroć kosi zależy od dobrej stali i dobrej roboty. Chcesz więc mieć dobrą kosa, nie szukaj nowych agentów, tylko pisz wprost do starej firmy A. Noskiewicza w Pleszewie a nigdy się nie oszukasz.

Pleszewska „Polanka” A. N.

z najlepszej gusłali na kosi kuta i tą nazwą dla odróżnienia od mniejwartościowych kós zazdrośnie konkurencja przez urząd patent zastrzeż. Ostrze trzyma po kilka dni i siecze bez ostrzeżenia do 800 kroków.

Nr. 1 (85) 2 (90) 3 (100) 4 (110) 5 (115) 6 (120) 7 (130 cm.)

Cena 4,50 4,75 5,00 5,50 6,00 6,50 7,00 mk.

Pleszewska „Polanka Ekstra” A. N.

Długość: 34" 36" 38" 41" 44" 46" 49" cali

Cena: 5,50 6,00 7,00 8,00 8,50 9,00 9,50 mk.

400 gr. 450 gr. 500 gr.

0,70 mk. 0,75 mk. 0,80 mk.

400 gr. 450 gr. 500 gr.

0,60 mk. 0,60 mk. 0,60 mk.

Nowy pierścień własn. wynalazku z 2 szub 40 fen.

Zwyczajny pierścień z 1 szub 20 fen. Pierścień do klina kuty 15 fen.

Osełki i muszki po 10, 15 i 20 fen. Tyrol osełki bar. dobre 25 fen.

Na każdą kosa daję zupełną gwarancję, t. j. daję za darmo inną, gdyby która niedobrze siekła

Wysyłka odwrotną pocztą za gotówkę lub zaliczką. Przy zamówieniu 5-10 sztuk wysyłka franko. Kto 10 kós naraz zamówi, otrzyma jedną darmo. Opakowania nie liczą. Proszę o wyraźny podpis i podanie miejsca zamieszkania i poczty.

Mój adres jest: A. Noskiewicz, Pleschen.

Z pow. choroby sprzedam do-
brze prosperującą

oberżę

w blizk. kolei wraz z 27 mg. ziemi, obfitem inwent. w dobr. stanie przy 6 8000 mk. wpł. Cena kupna 85000 mk. Zgł. pisma, przyjm. eksp. Wielk. pod nr. 1891.

Posiadłość

31 morgów wraz z piekarnią

z całkow. urządz. zaraz na sprzed.

Hipoteki po 5 proc. a drugie bez

proc. Cena 17 000 mk. wpł. 4 do

6 000 mk. z małym wymiar 70 l.

licz 1 osoba. 1890

B. Wawrzyniak, Galenzewo

p. Sockelstein Kr. Wreschen

Gospodarstwo

blisko Poznania 43 mg. dobrej pszennej ziemi, bud. wszystkie nowe masi mur. jest do kup. Zgłoszenia postlagernd Żabikowo No. J. W.

Kram

na wsi gosp. i dom z 1 i pół mg. roli i ogród owoc., dzierżawa na 6 lat 300 mk., do odstąp. potr. do 2 000 mk. — Kram na dużej wsi z domem na sprzed. Budynki masi, 5 lokator. i ogród. Cena 15 000 mk., wpł. 3 000 zaraz. 1 dom masi i chlewy, ogród owocowy przy domu, koło dużej fabryk jest zaraz na sprzed. Cena 6 500 mk., wpł. 2 500-3 000 mk. Zgł. J. Szymański, Fabiano-wo b. Posen Znaczek na odp.

Gościniec

do tego 26 mg. dobrej roli jedyny w dużej wsi, do miasta 13 km. do kościoła 20 min. isć, do kolei 15 min. Bud. prawie nowe przed 8 laty budow., rola wszystka zaraz przy domu w jednym planie koło gościnnia ok. 2 mg. łąki. Do gosp. wszystkie narzędzia jak maszyna do młóc., manek, maszyna do sieczki, wozy itd z pow. 2 inter. zaraz sprzed. Cena 28 000 mk., wpł. 4-6 000 mk. Zgłoszenia przyjmuje właściciel M. Szymański, Fürstl. Neudorf p. Bralin.

Gospodarstwo

68 mg. pod samem Śremem ze wszystk. jak stoi i leży po 530 mk. za morgę, wpł. 15 000 mk. Gospodarstwo 50 mg w jednym planie przy budynkach, 7 km. od Śremu bez wymiaru jak stoi i leży za 16 500 mk. wpł. 9 000.

Gościniec

pod Śremem w wielkiej wsi z dominiem bez konkur. do tego kram koło. i 6 mg. pszennej ziemi za cenę 30 000 mk., wpł. podług umowy ma na sprzedaż Fr. Kujawa, Śrem Schrimm i Posen.

Poszukuje dzierżawy zdrowego

lecz nie za dużego

interesu kolonialnego

połącz. z restauracją i destyl. najchętn. którego by później może drogą kupna na własne przejąć można. Zgłoszenia A. K. 60 postlagernd Mogilno.

Pralnia i prasownia

od wielu lat istnieją. wraz z pomiesz. zaraz do odstąp. Zgłosz. przyjm. eksp. Wielk. p. nr. 1904.

Gospodarstwa i więk-

sze majątki oraz interesy wszelk. rodzaju ofer. tanio dyskretn. Of. pod F. 750 Haasenstein & Vogler A.-G. Breslau.

Baczność!

Gościniec i 90 mg. dobr. ziemi urodz. bud. wszystkie prawie nowe w wielkiej wsi jeden tylko bez konkur., świetnie prosperuj. jest do kup. z pow. zmianą innego przedsięb. Zgł. pospiesznie Żabikowo postl. No. J. W.

2 kołowce

prawie nowe tanio na sprzedaż.

Zelder,

ul. Strzelecka 20 I. p.

Kartofle

do jedzenia kupuje i prosi o oferty J. Kwiatkowski i Sp., T. z. o. p. Recklinghausen-Süd (Westfalia) (Kap. zakładowy 100 000 mk.)

Młode ostro-włosz. psy do

polowania zaraz tanio do odd.

ul. Strzelecka 20 I. p. na prawo.

Pralnia i prasownia

od wielu lat istniejąca wraz z mieszkaniem zaraz do odstąpie-
nia. Zgłoszenia przyjmuje eksp. Wielkop. pod nr. 1904.

Gospodarstwo

2 mile od Poznania przy szosie i kole, budynki mur. jak leży i stoi 500 m. za mg., wpł. podług umowy. Gospod. 50 mg., budynki dobre, 6 km. od Poznania, cena 80 tys. mk. Zgł. Kozłowicz, W. Garbary 5, Poznań.

Cebule egipska

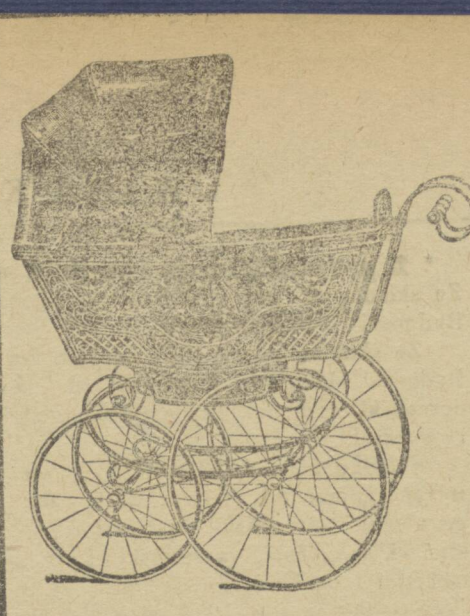
poleca tanio po cenach hurtowych W. Olszański, Poznań, ul. Piotra 5. 1917

Dobra prasownia

jest dla zmiany interesu za umiarkowaną cenę do odstąpie-
nia Grobla 15.

Wyżła

mam do oddania, rasy Griffon, brązowy, 8 mies. stary. Zgłosz. przyjm. T. Stefaniak, Radziejewo, Posen G. I.



Wózki dziecięce

w pięknych modnych kolorach najnowszej konstrukcji

1550, 1950, 2400, 2900, 3200 i droższe

Wózki sportowe

475, 575, 750, 950, 1250, 1500 i droższe

Wózki do składania

975, 1650, 1850, 2900 i droższe

K. IGNATOWICZ,

Poznań, Stary Rynek nr. 67/69.



Stafy

żelazne, ogniotrwałe do pieniędzy

po 125.— mk., kasety stalowe

po m. 15. Szafki po 27 m. zasł.

Maszyny

do prania parowe Johna po

m. 30.—, 35.— i 40.— za sztukę

z piecem m. 20.— więcej. Ramy

do suszenia firan po m. 12.—.

15118. Żelazka spir. do prasow.

Konwie

do transp. mleka 20 ltr. po m. 6,50

wedle rycyn po m. 8,50 za sztukę

Miary do mleka. Szepki cyno-

wane.

Centryfugi

na 50 75 100 ltr.

po m. 67,50 90.— 112,50

Maszynki do masła, robienia od 1

litra począwszy.

Formy do masła z drzewa.

Meble

ogrodowe, żelazne i trzcin.

Maszynki do koszenia

traw, niki po m. 25, 30, 36.

Łózka

metalowe od m. 6.— wedle

rycyn angielskie po m.

22.— za sztukę. Umywalki, bidety, klozety,

pokoju. Stoliki nocne oraz postumenty do

garderoby.

Szafy

do lodu najlepsze „Eschebacha.”

Żaluzye i rolosy do okien.

Ogrodowe noże, nożycki, pilki tulejkowe

i składacze poleca

Firma T. Otrębianowski,

Poznań, Telef. 565. (Bazar.)



Włosy damskie

Warkocze

loki, przedziałki i t. d.

Poznań G. I.

St. Wenzlik, 19 ulica Wilhelmowska nr. 19

naprzeciwko Hotelu Francuskiego (w kącie.)

6 razy premiiowany w Paryżu, w Londynie itd.

Zważać na nazwisko i nr. ulicy, aby zawodu uniknąć. Zamów.

z prow. wykon. odwrotnie, własne wyczes. włosy mogą być wypr.

poszukuje się

przedsiębiorcy

z 20 ludźmi do pogłębienia

stawu na pracę akordową na czas

około sześciu tygodni. Zgłosz. do

Dom. Wielka Starołęka

p. Louisenbain.

pisarza

podwózkowego. Synowie właścicieli

scy mają pierwszeństwo. Zgłosz.

piśmienne przyjmuje Zarząd

domin. w Michorzewie.

Chłopaka

chcącego się wyczerzyć na doskona-

lem ogrodzie, przyjmie zaraz

pałacowe ogrodnictwo w Ra-

dojewie.

Ucznia

z lepszym wykształceniem szkol-

nym potrzebuje natychmiast do

mego interesu spedycyjnego.

J. Markowski, ul. Długa 3.

Ucznia

z pięknym charakterem pisma

przyjmie natychmiast M. An-

drzejewski, budowniczy rzą-

dowy, Długa nr. 3.

2 ogrodn. pomocników

oraz 2 uczni przyjmie zaraz

ogrodnictwo handlowe

w Ostrowie.

J. Wiśniewski.

Zgrabaa młoda

pokojuwka

znająca usługę potrzebną zarz.

ul. Mińska 9 I. p.

Czeladzi siodlarskiej

poszukuje J. Weiss, ulica

Wodna 25.

Panny

do maszyn i do ręki na ubra-

ka potrzebne zaraz J. Ple-

trowska, Grobla 5.

Dwóch zdolnych

pomocników siodlarskich

na stałą pracę przyjmie zarz.

Władysław Witkowski,

rymarz, Szamotyły przy szkole

rolniczej.

Biegła prasowaczka

może się zgłosić Złazna, ulica

Ogrodowa 3

Uczeń, syn uczo. rodz. chcący

się grunt. wyucz. fryzjerstwa

i golarstwa potrzebną zaraz

Wincenty Grabowski, Po-

znań W 6, Forteczna ul. nr. 2.

Ucznia

do handlu towarów kolonialnych

win, cygar i destylacji poszukuje

zaraz R. Szczygłowski, Ple-

szew-Pleschen.

Pozłotnik

na stałe zatrud. potrzeb. zarz.

Kilka pomocników malarskich

przyjmie na rob. kość. od 1 ma-

ja. Także uczeń może się zgł.

Zakład artyst.-kościelny A. Szy-

mańskiego w Pleszewie.

Gospośia

bez wymag. uczołwa, pracowita,

znająca się na gosp. wiejskim,

gotow., chow. drobiu, potrzebną

zaraz na wieś do smot. star.

pana. Pensja 240 mk. Of. apr.

W. Szukowski, Fraustadt.

Drogerzysta

21 l. liczący, po za sobą dobre

polec. i świadectwa, obecnie jako

kierownik filii poszukuje.

pow. sprzedaży inter. miejsca

jako kierownik albo pomocnik.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo - Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.
plac Wilhelmowski nr. 3 i-pr.
Poznajmy na opłacenie wkładki każdej wysokości od 1 M.
począwszy i plus od 3—4 i pół procent walec umowy.

Nasza kasa płaci od złożonych
oszczędności
4 procent za kwartalnym wypowiedzeniem,
4 i pół procent za półrocznym wypowiedzeniem,
5 procent za rocznym wypowiedzeniem.
Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu
wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.
5 proc. hipoteki pierwszemu miejscu w pierwszej połowie ceny
kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.
Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Viktoriastr. 21.

Pieniądze amortyzacyjne!
na gospodarstwa i folwarki przy dogodnych wa-
runkach wkrótce osiągnąć można.
Dom rolniczo-hipoteczny Poznań,
W. St. Lipiński & Co., ul. Wiktorji 20. Tel. 1821.

Kosa „Pleszewianka“ wielokrotnie premiowana
Firma Sochaczewski, Pleszew,

Kosy Kowalskie „Pleszewianki“ są
ręcznej roboty
stawne na cały świat
patent. zastrz.
Złoty medal w roku 1907 w Poznaniu jedyną odznaką kosa jest
„Kosa Pleszewianka“
L. SOCHACZEWSKI
PLESZEW
(Pleschen)
to znaczy, że każda
kosa, którą nie do-
brze sieka, zamieniam
bezpłatnie na inną.
Kosy moje
„Pleszewianka“
kowalskiej robo-
ty są ręką kute
z najlepszej stali
na kosy

Również zaletą ich jest lekkość i niezwykła równość hartu
Ostrze trzymają przez kilka dni i sieka bez ostrzenia do 30 kro-
ków. Kosy moje sieka również dobrze każdą trawę i wszelkie ga-
tunki zboża. Prawdziwe kosy odemnie mają stempel „Plesze-
wianka“. — Niech każdy na to uważa.

Cena kos „Pleszewianka“.

Nr.:	1	2	3	4	5	6	7
Długość	80-85	90	95	100	105-110	115	120
Cena:	4.50	4.75	4.85	5.00	5.50	6.00	7.00 mk.

Trzyletnia gwarancja! „Pleszewianka“ z znakiem

Nr.:	25	35	45	55	65	75	85 cm.
Długość:	90	95	100	110	115	120	130 cm.
Cena:	5.75	6.75	8.00	8.50	8.75	9.00	9.50 mk.

**I-a młotek guszt. 80 fen., bakka 75 fen., kute pier-
ścienie 25 fen. Przy odbiorze 5 do 10 sztuk przesyłka darmo.
Należytość gotówka lub zaliczka.**
Nowość! Pierścienie do kos z dwoma śrubami do nastaw-
ienia 40 fen. za sztukę. Kto zamówi 10 kós, otrzyma jedną
kosę trzyletnią darmo.

L. Sochaczewski,
Pleszew (Pleschen 5, Pr. Posen.)

Bałtyckie kąpiele **Cranz**
przy Królewcu w Pr. Naj-
silniejsze uderz. balw.
pysane lasy, oświetl. elektr.,
gaz, kanal. i wod. Frakf. 1909:
18210 kur. Pr. grat. Dyr. kąpielowa.

Piece piekarskie. Maszyny.
Ustawianie nowych oraz przebudowania piecy
piekarskich wykonuje się tanio.
Dostawa maszyn do dzielenia ciasta, blachy
do placków oraz części zapasowe do piecy pie-
karskich.
Także na odpłatę.
Fritz Ritter, Poznań
Wielkie Garbary nr. 49.
Telefon Nr. 2759.

Saletre chilijską
w ładunkach wagonowych jako i mniejszych partjach polecają
Umbreit & Co., Poznań.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jeznicka 5
Tischler-Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.
przy Farze. Telefon 207.

Krem do bielenia skóry

„Chloro“ bieli twarz i ręce w
krótkim czasie czysto i białe.
Skutecznie wypróbow. nieszkodliwy
środek przeciw nieładnej cerze
piegom, plam wątrobianym, żół-
tem plam nieczystości skórnych.
Prawdziwe „Chloro“ tuba 1
mk. do tego należące mydło
„Chloro“ 60 f. pochodzą z Labo-
ratorium „Leo“, Dresden 3. Do
nabycia w aptekach, drogerjach
i parum. w Poznaniu: Nadwor.
apteka ul. Wilhelmowska 24.
Apt. „pod lwem“ Stary Rynek 75.
Czerwona apt. Stary Rynek 37.
Teod. Müller, św. Marcin 62.
J. Gadebusch, ul. Nowa 7, H.
Grüder nast., ul. Wictorji 16, F.
Neymann, św. Marcin 46, perfu-
merja Rudolf Reiche, J. Schleyer,
nast., ul. Szeroka 13, drogerja św.
Wojciecha, plac Wroniecki, dro-
gerja „Universum“, ul. Rycerska
38, Paweł Wolff, plac Wilhelm-
owski 3.

Jedzie solone i opiekane Matjasy

Sardynki w oliwie
Sardale w soli
w oryginalnych ankrach i sędecz-
kach pocztowych.

Olej do jedzenia Naftę

Smole, papę i karbolineum
polecają hurtownie najtaniej
Maciejewski & Co
Szczeciński hurtowny handel
olejów i naft
Poznań, Posen O. 1
W. Garbary 23. Telef. 140
Adres do listów:
Maciejewski & Co. Posen O. 1.
Adres do telegr.:
Heringgrossist Posen.
W poł. od godz. 1—2 zamknięte.

Kanapy

garnitury plusowe materace wy-
słabiane w własnej pracowni pod
długoletnią gwarancją, oraz
meble

szafy, szafki do bielizny, lóška
kresla, lustra itd. po rzeczywist-
nie niskich cenach stałych cenach
Pr. Brzyżagórski, św. Marcin 5/8
Wyprawy ołówkowe jak najtaniej!
Zasada: Większy obrót, mały syak
Upz. uprzejm. sważyć na firmę.

Centralny skład pierza i kwapu

Matzdorf & Zerhowski,
Posen,
wysyłają franco za zaliczką pości-
pierze na pościel:
10 f. pierza dant. za 10 M. i za 15 M
10 f. „ „ lepszego „ 20 „
10 f. „ „ białego „ 25 „
10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „
10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „
z naszych gab.
Kwap i pierze niedarte
po rozmaitych cenach,
Zawieszanie na składzie.
Próby bezpłatnie i franco.
Wszystko przesyłka nie dopłaca wy-
maganiem, odbieramy takową
z powrotem.

Kolowce

pierwszorzęd. fabrykat.
Tanie ceny.
Proszę żądać katalogi.
Dogodna odpłata.
R. Jasieczak,
Poznań, ulica Sienna nr. 4.
(Flurstrasse)

Kolowce
pierwszorzęd. fabrykat.
Tanie ceny.
Proszę żądać katalogi.
Dogodna odpłata.
R. Jasieczak,
Poznań, ulica Sienna nr. 4.
(Flurstrasse)

Kolowce i maszyny do szycia

jak również i wszystkie części zapasowe
poleca w doskonałym wykonaniu po tanich cenach
Emil Matthews, Poznań, św. Marcin 58.
Dogodna odpłata ratami. Własny warsztat. Wielki wybór.

Kolowce i maszyny do szycia

jak również i wszystkie części zapasowe
poleca w doskonałym wykonaniu po tanich cenach
Emil Matthews, Poznań, św. Marcin 58.
Dogodna odpłata ratami. Własny warsztat. Wielki wybór.

Kolowce i maszyny do szycia
jak również i wszystkie części zapasowe
poleca w doskonałym wykonaniu po tanich cenach
Emil Matthews, Poznań, św. Marcin 58.
Dogodna odpłata ratami. Własny warsztat. Wielki wybór.

KASTOR Poznań,
Wilhelmowska 17a
Sa najlepsze
KASTOR KOŁA

plugi dwu i trzyskibowe
pat. Schütz & Bethke, najnowszej konstrukcji. Każdy
z tych plugów do użycia jako dwu- i trzyskibowy. Dotychczas
sprzedaliśmy ich przeszło 4 000, co najlepszym jest poświadcze-
niam.
Patentowany plug „Fenix“
pięciowy samochód do głę-
bokiej orki. Bardzo rozpo-
wszechniony, zaleca się lek-
kim chodem i szybko.
a łatwym sposobem usta-
wienia głębokości orki.
Główny reprezentant W. Ks. Poznańskie
Adres do listów: **A. Bryliński** Adres do telegr.: **A. Bryliński**
Poznań — Posen. Posen.

Ogólnie znane z swej dobroci
plugi dwu i trzyskibowe
pat. Schütz & Bethke, najnowszej konstrukcji. Każdy
z tych plugów do użycia jako dwu- i trzyskibowy. Dotychczas
sprzedaliśmy ich przeszło 4 000, co najlepszym jest poświadcze-
niam.
Patentowany plug „Fenix“
pięciowy samochód do głę-
bokiej orki. Bardzo rozpo-
wszechniony, zaleca się lek-
kim chodem i szybko.
a łatwym sposobem usta-
wienia głębokości orki.
Główny reprezentant W. Ks. Poznańskie
Adres do listów: **A. Bryliński** Adres do telegr.: **A. Bryliński**
Poznań — Posen. Posen.

Nasiona trawy
do ogrodów, łąk i kultur pol-
nych, odp. zest mieszankę 5 funt.
4,00 m. franko za zaliczką, najlep.
referencje. Większa ilość taniej.
Arthur Timendorfer,
handel nasion, Pless, O. S.

Tanie czeskie pierze
1 funt dar-
tego 1 mk.
przed. pół-
białe 1 mk.
30. 1 funt
biał. kwapu
skuban. 1 mk. 70 i 1 mk. 90
1 funt śnieżno białego naj-
delikat. dargiego 2 mk. 70 i
3 mk. 40. Przes. wolna od cla
za zal. od 10 funt. franko.
Wymiana doz. za niestós.
pieniądze z powz. Cen. gr.
S. Benisch, Deschenitz
Nr. 848. (Czechy, Böhmen.)

Saletre chilijską
kajnit, tomasówkę, superfosfaty
jak i wszelkie inne
nawozy sztuczne
poleca po znanych tanich cenach
Centralna drogerja
J. Czepczyński, Poznań
handel detaliczny Stary Rynek 8 telefon 324
składy hurtowne al. Południowa 3 telefon 238

Kraty nagrobkowe,
ogrodzenia łańcuchowe, grobochrony, krzyże, ta-
lice marmurowe, szklane, gotowe na składzie, zakład
dzwonków elektr. i telefonów domowych, oraz wszelkie prace w
zakresie ślusarstwa wchodzące reparacje wykonuje
Stanisław Brzozowski, mistrz ślusarski,
Telefon 1829. Wielkie Garbary 45. Telefon 1829.

Godne uwagi!

Frister i Rossmanna maszyny do szycia naj-
trwalsze i dla tego stoi takowych 60 sztuk w głównym warsztacie
wojskowym w Poznaniu w użyciu. **Rzetelna gwarancja.**
Najtańsze źródło zakupu. **Specjalny skład maszyn do szycia.**
T. Konikiewicz, Poznań,
Adres: Theaterstrasse 7.

Godne uwagi!

Frister i Rossmanna maszyny do szycia naj-
trwalsze i dla tego stoi takowych 60 sztuk w głównym warsztacie
wojskowym w Poznaniu w użyciu. **Rzetelna gwarancja.**
Najtańsze źródło zakupu. **Specjalny skład maszyn do szycia.**
T. Konikiewicz, Poznań,
Adres: Theaterstrasse 7.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jeznicka 5
Tischler-Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.
przy Farze. Telefon 207.

meble i całkowite wyprawy
w wielkim wyborze po przystępnych
cenach i na dogodnych warunkach.

Przeciw niemilej woni z ust

„Calorodont“ niszczy wszelk.
fermenty w ustach i pomiędzy
zębami oraz bieli zanieczyszczone
zęby na śnieżno białe, bez uszko-
dzenia szkliwa. Pyszny orzeźwia-
jący w smaku. W tubach na 4
do 6 tygodni wystarczająca. Tuba
1,00 m., na próbę 50 fen. do na-
bycia w aptekach, droge-
rjach i parum. w Poznaniu:
Nadworna apt., ul. Wilhelmowska
24, Apt. pod lwem, Stary Rynek
75, Czerwona Apt., Stary Rynek 37,
J. Gadebusch, ul. Nowa 7, H.
Grüder nast., ul. Wiktorji 16, J.
Neumann, św. Marcin 46, Parfu-
merja Rudolf Reiche, J. Schleyer
nast., ul. Szeroka 13, drogerja św.
Wojciecha, plac Wroniecki, dro-
gerja „Universum“, ul. Rycerska
38, Paweł Wolff, plac Wilhelm-
owski 3.

Nasiona trawy
do ogrodów, łąk i kultur pol-
nych, odp. zest mieszankę 5 funt.
4,00 m. franko za zaliczką, najlep.
referencje. Większa ilość taniej.
Arthur Timendorfer,
handel nasion, Pless, O. S.

Tanie czeskie pierze
1 funt dar-
tego 1 mk.
przed. pół-
białe 1 mk.
30. 1 funt
biał. kwapu
skuban. 1 mk. 70 i 1 mk. 90
1 funt śnieżno białego naj-
delikat. dargiego 2 mk. 70 i
3 mk. 40. Przes. wolna od cla
za zal. od 10 funt. franko.
Wymiana doz. za niestós.
pieniądze z powz. Cen. gr.
S. Benisch, Deschenitz
Nr. 848. (Czechy, Böhmen.)

Saletre chilijską
kajnit, tomasówkę, superfosfaty
jak i wszelkie inne
nawozy sztuczne
poleca po znanych tanich cenach
Centralna drogerja
J. Czepczyński, Poznań
handel detaliczny Stary Rynek 8 telefon 324
składy hurtowne al. Południowa 3 telefon 238

Kraty nagrobkowe,
ogrodzenia łańcuchowe, grobochrony, krzyże, ta-
lice marmurowe, szklane, gotowe na składzie, zakład
dzwonków elektr. i telefonów domowych, oraz wszelkie prace w
zakresie ślusarstwa wchodzące reparacje wykonuje
Stanisław Brzozowski, mistrz ślusarski,
Telefon 1829. Wielkie Garbary 45. Telefon 1829.

Godne uwagi!

Frister i Rossmanna maszyny do szycia naj-
trwalsze i dla tego stoi takowych 60 sztuk w głównym warsztacie
wojskowym w Poznaniu w użyciu. **Rzetelna gwarancja.**
Najtańsze źródło zakupu. **Specjalny skład maszyn do szycia.**
T. Konikiewicz, Poznań,
Adres: Theaterstrasse 7.

Godne uwagi!

Frister i Rossmanna maszyny do szycia naj-
trwalsze i dla tego stoi takowych 60 sztuk w głównym warsztacie
wojskowym w Poznaniu w użyciu. **Rzetelna gwarancja.**
Najtańsze źródło zakupu. **Specjalny skład maszyn do szycia.**
T. Konikiewicz, Poznań,
Adres: Theaterstrasse 7.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jeznicka 5
Tischler-Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.
przy Farze. Telefon 207.

meble i całkowite wyprawy
w wielkim wyborze po przystępnych
cenach i na dogodnych warunkach.

